Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 41 | Katowice, poniedziałek 20-go lutego 1933 r. | Rok 32

Szczere wynurzenie czeskie o Polsce.

Zdawałoby się, że na skutek obecnych dążeń czeskich i polskich w kierunku zacieśnienia przyjaźni między obu narodami nastanie wreszcie pożądane Treuga Dei między obu państwami i że sama prasa czeska dążyć będzie do unikania wszelkich zadraśnięć i jątrzących aluzyj. Że jednak tak nie jest po stronie czeskiej, świadczy artykuł wstępny w organie ołomunieckim ministra księdza Szramka, w „Nasincu" (Nr. 18), podpisany przez niejakiego Franciszka Hanzelkę, który omawiając rezultat konferencji pras., czesko-polsk. w Warszawie odbytej niedawno, zaznacza, że w polityce Polski nastąpił znamienny zwrot. Dotychczasowa bowiem polityka Polski oparta była na „nierealnem przecenianiu" samopoczucia „wielkiego państwa", czyli że polityka Polski cierpiała na megalomanję (!!). Wskutek tego położenie polityczne w Polsce stało się nieznośne, wywołujące nieprzyjazny stosunek ze strony wszystkie prawie państw ościennych. Pisząc o Czechach podaje, że spory o Cieszyńskie i Jaworzynę wywołały w Czechosłowacji rozgoryczenie, zaanektowanie (!) zaś Litwy ze strony **„awanturującego się"** generała Żeligowskiego uczyniło z Litwy nieprzejednanego wroga względem Polski. Niemcy „nie mogą przeboleć" utraty **„korytarza"** (!) pomorskiego, a wojenne rozstrzygnięcie kwestji rosyjsko-polskiej pogłębiło i tak już wielką przepaść między Polską a Rosją. Tak przedstawia sobie politykę Polski organ katolickiego stronnictwa czeskiego, świadcząc o niebardzo przychylnych nastrojach, jakie nurtują w społeczeństwie czeskiem w stosunku do Polski.

Autor wspomnianego artykułu omawia „żarłoczność" — jak się wyraża — Polski, która pragnęła i pragnie posiadać wielkie terytorja, odpowiadające jej dążeniom do stania się mocarstwem. Terytorjami temi, to Cieszyńskie, „korytarz pomorski", Litwa i ziemie białoruskie i ukraińskie. Polska — według autora — **nie posiada rozumu politycznego.** Widziała i widzi wroga w Czechach, a w nienawiści tej do Czechów wiedzie pierwszeństwo Kraków, gdzie ukuto nazwę na Śląsk czeski: zabór czeski. Z Litwą nie stara się nawiązać rokowań celem załagodzenia nieporozumień, Rosja jest zaniedbaną ze strony dyplomacji polskiej, a Warszawa spodziewała się, że Niemcy już nigdy nie powstaną. Warszawa bowiem prowadzi taką samą krótkowzroczną politykę, jak Paryż w stosunku do Niemiec. I temu należy przypisać, że Polska nie przystąpiła do małej koalicji, **„gdzieby zresztą i tak nie odgrywała roli kierującej"**. Wielki błąd popełnia Polska w tem, że pragnie być wielką (!). Poprzednio najżywotniejszą kwestją dyplomatyczną dla niej była sprawa zabranych kiedyś przez rząd carski gobelinów z zamku warszawskiego. Dzisiaj Polska zdaje sobie sprawę, że musi zlikwidować swą błędną politykę i zrewidować swój stosunek do Rosji, Litwy i Czechosłowacji. Największem niebezpieczeństwem dla niej dzisiaj — to Niemcy. Gdy więc była sposobność — Polska miała zabrać Gdańsk i Prusy Wschodnie (?!) za radą Czechosłowacji, które byłyby odpowiednią rekompensatą „za opuszczone przez Polskę Cieszyńskie, Litwę, Ukrainę i Białoruś".

Z powyższego wynika, że Czesi uczą Polskę, co powinna uczynić, żeby mogła sprostać grożącym jej niebezpieczeństwom. Innemi słowy, Polska powinna **zrezygnować (!!)** z Cieszyńskiego, Małopolski wschodniej i Wilna gwoli Czechom, a przedewszystkiem powinna oprzeć się o Rosję. Słowem, **wyrzec (!)** powinna się **ziem polskich** dla dogodzenia Pradze czeskiej. Dobrze jeszcze, że nie chcą, by — podług dawnych marzeń czeskich Kramarza — Polska podjęła się „świętej wojny" przeciwko sowietom a na rzecz carskich rządów. Zaznaczyć należy, że autor szermuje tutaj temi samemi argumentami, których użył osławiony **Wozka** w swym pamflecie o Polakach **„Polska więzieniem narodów"**.

Tron rumuński chwieje się?

Paryż. Paryski i londyński „Daily Mail" podaje sensacyjną wiadomość, że **tron rumuński znajduje się w obecnej chwili w największem niebezpieczeństwie.** Specjalny korespondent tego wielkiego dziennika podaje następujące rewelacje:

Królowa Marja, matka króla Karola, która w wagonie sypialnym na dworcu w Bukareszcie oblężona była przez tłum strajkujących robotników, zdołała porozumieć się ze swoim synem i usiłowała nakłonić go, aby w związku z powstaniem, ogarniającem kraj, **natychmiast abdykował.**

Król Karol oświadczył jej, że ma zaufanie do swej armji i dopóki wojsko pozostanie mu wierne, niema potrzeby obawiać się czegokolwiek, a na wszelki wypadek **posiada samolot, który jest gotów do natychmiastowego odlotu** i który może przelecieć do Bułgarji w ciągu 14 minut, jednakże, o ile sytuacja obecna nie ulegnie dalszemu zaostrzeniu, **zamierza król Karol pozostać w Bukareszcie,** gdyż odlot jego równoznaczny byłby z abdykacją.

Korespondent „Daily Mail" podaje dalej wiadomości, dotyczące wzmocnienia ruchu strajkowego i twierdzi, że dotychczas **zabitych zostało 30 robotników.** Również jest bardzo dużo rannych.

Rumunja zalana agentami sowieckimi.

Bukareszt. Władze rumuńskie zaznaczają wobec najnowszych niepokojów w Rumunji, że **rząd sowiecki wycofał wszystkich swych agentów i emisarjuszy z Polski i wysłał ich na terytorjum Rumunji,** aby tam prowokowali niepokoje. Rząd sowiecki rozpoczął tę akcję pod wpływem poważnej różnicy zdań w sprawie zawarcia rumuńsko-sowieckiego paktu nieagresji. **Rząd rumuński jest zdecydowany do przedsięwzięcia wszelkich kroków, któreby zabezpieczyły spokój i porządek w państwie.**

W czesko-jugosłowiańsko-rumuńskiej unji Niemcy widzą niebezpieczeństwo dla siebie.

Berlin. Komentując zawarcie nowego paktu przez Małą Ententę niemiecka prasa domaga się zacieśnienia związków między Rzeszą, Włochami, Austrją, Węgrami i Bułgarją. „Kreutz-Ztg." pisze: „Niemiecka polityka zagraniczna musi obecnie nawiązać zdecydowany kontakt z Włochami, Austrją, Węgrami i Bułgarją. Cenną okolicznością jest, że w Niemczech istnieje obecnie silny rząd narodowy, tylko on bowiem w obecnej niebezpiecznie napiętej sytuacji w całej Europie zdobyć się może na daleko idące decyzje przeciwko Francji. Organ ciężkiego przemysłu niemieckiego „Börsen Ztg." pisze, iż aktualną stała się kwestja, aby Niemcy wraz z Węgrami i Włochami, przyczem oczywiście Austrja stałaby po stronie Niemiec, najpierw pomiędzy sobą uregulowały wspólne swoje interesy nad Dunajem.

Bawarja zabiega o własnego prezydenta.

Berlin. Prezydent Hindenburg przyjął w piątek na godzinnej audjencji księcia Karola Edwarda von Sachsen-Koburg-Gotha. Tegoż dnia przyjęty został na dłuższej audjencji w obecności wicekanclerza Papena przewodniczący bawarskiej partji ludowej Schaeffer. Według przypuszczeń „Tägliche Rundschau" audjencja ta stała w związku z ujawnionemi w Bawarji tendencjami do zrealizowania projektu powołania odrębnego prezydenta państwa w tym kraju związkowym.

Jeden z dzienników pisze, iż w berlińskich kołach rządowych liczą się z możliwością, że Bawarja zdoła obecnie urzeczywistnić ten projekt. Rozwój wypadków w tym względzie śledzi się z największą uwagą. Obawiają się przedewszystkiem niepożądanych oddźwięków w Rzeszy i w Prusach. Głównym inicjatorem powołania odrębnego prezydenta państwa w Bawarji jest bawarska partja ludowa. Prowadzone w ukryciu rokowania postąpić miały w ostatniej chwili daleko naprzód tak, iż liczą się z możliwością znalezienia odpowiedniej większości konstytucyjnej za takim projektem. Przychylać się ma do niego obecnie również i partja socjal-demokratyczna. Na przychylny stosunek grupy monarchistycznej w Bawarji wpłynąć miała kandydatura ks. Ruprechta na stanowisko prezydenta państwa bawarskiego.

Zderzenie się pociągów.

Warszawa. Na stacji Kutno pociąg towarowy, prowadzony przez maszynistę Stefana Gumińskiego, wpadł na wychodzący z tej stacji pociąg osobowy, idący w kierunku Poznania. Skutki zderzenia były straszne. Wagon III klasy pociągu osobowego został wyrzucony z szyn i wywrócony. Wagon wspólny I i II kl — zdruzgotany. W wagonie tym wskutek zderzenia nastąpił wybuch gazów świetlnych i pożar. Skutkiem tego wagon spalił się częściowo. — Na szczęście wszyscy pasażerowie odnieśli niezbyt ciężkie potłuczenia lub poparzenia. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi maszynista pociągu towarowego Gumiński.

Zaburzenia w Berlinie.

Berlin. W ciągu onegdajszej nocy doszło znów do szeregu ostrych starć w Berlinie. W zachodniej części miasta wynikła na ulicach ożywiona strzelanina pomiędzy komunistami i narodowymi socjalistami. Jeden ze szturmowców został ciężko ranny. Z chwilą zjawienia się pogotowia policyjnego komuniści zbiegli, uprowadzając ze sobą jednego rannego. Do podobnego starcia doszło również w dzielnicy podmiejskiej Spandau. W czasie bójek, jakie odbyły się w północnej części miasta jeden narodowy socjalista otrzymał postrzał w twarz. Pozatem nieujawnieni sprawcy wybili okna w jednej z filij „Vorwaertsu". Podczas walk we wschodniej dzielnicy miasta pięciu narodowych socjalistów i 2 komunistów zostało ciężko postrzelonych. Policja aresztowała 12 komunistów.

Potworna zbrodnia.

Wrocław. W majątku Striese na Śląsku niemieckim popełnił inwalida górniczy Paweł Liebethal potworną zbrodnię. Wstawszy w nocy pocichu z łóżka, uzbroił się w siekierę, przeszedł do sypialni swych dorosłych dzieci i zarąbał dwu synów i córkę. Następnie podpalił dom, a sam powiesił się w stodole. Śpiące w innym pokoju żona i synowa doznały wskutek pożaru ciężkich poparzeń. Liebethal przed niedawnym czasem został zasypany w kopalni i od tej pory nie był w pełni poczytalny. Usiłował raz popełnić samobójstwo i strzelił sobie w głowę. Kuli do tej pory nie wyjęto. Często groził swemu synowi, który zamierzał się żenić, że, jeżeli małżeństwo to dojdzie do skutku, wymorduje mu wszystkie dzieci.

„Nie damy ziemi..."

Poznań. Wczoraj w południe odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie manifestacyjne w sprawie Pomorza. W zebraniu, które się odbyło w sali reprezentacyjnej b. Powszechnej Wystawy Krajowej, wzięły udział wielotysięczne tłumy. Po wygłoszeniu szeregu przemówień zebrani złożyli uroczyste ślubowanie obrony ziem polskich. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Wymknął się z macek G. P. U.

Wilno. Ze Stołpców donoszą, iż w Niegorielołoje w pociągu osobowym kursującym między Mińskiem, Kojdanowem a Niegorielołoje, aresztowano maszynistę i jego pomocnika pod zarzutem ukrycia na lokomotywie szpiega politycznego, którego G. P. U. szukało po całej Białorusi. Zbieg ów szczęśliwie dojechał do Kojdanowa, gdzie ukrył się.

Próba szantażu ze strony przemysłu węglowego.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, **w kołach rządowych wywierany jest duży nacisk na przemysł węglowy w kierunku obniżenia cen węgla o 20 procent.** Również szereg gałęzi przemysłu, dla których koszt węgla odgrywa dużą rolę w kalkulacji kosztów własnych, domaga się obniżenia cen tego artykułu. Należy zaznaczyć, że niektóre przedsiębiorstwa węglowe same zdają sobie sprawę, że obecny poziom cen węgla utrzymać się nie da i stąd **pewne nieporozumienia w łonie konwencji.** — Czynniki rządowe podnoszą konieczność unormowania tego zagadnienia przez **powszechną zniżkę cen węgla,** która przyczynićby się mogła do zmniejszenia kosztów produkcji w różnych jej stadjach, a tem samem i **cen szeregu towarów, produkowanych przez gałęzie przemysłu przetwórczego.**

Tymczasem broniący się przed takiem załatwieniem sprawy przemysł węglowy w ostatnich dniach **wysunął niespodziewanie sprawę obniżki płac robotniczych o 15 procent i wymówił umowę.**

Charakterystycznem jest, że wśród postulatów, wysuwanych przez przemysł węglowy w ostatnich czasach, a dotyczących m. in. kwestji obniżenia taryf kolejowych, ciężaru świadczeń socjalnych, ulg podatkowych itp., ten postulat obniżki płac znajdował się na **szarym końcu,** tak, że nie przypuszczano, ażeby obniżka płac, które i tak są bardzo umiarkowane, groziły warstwom robotniczym.

Stąd też powstało przeświadczenie, znajdujące uzasadnienie, iż postulat obniżki płac jest **tylko posunięciem taktycznem ze strony przemysłu węglowego, który w ten sposób bronić się pragnie przed powszechną zniżką cen. Czynniki rządowe zdają się podzielać ten pogląd.**

Jak bowiem dowiadujemy się, **czynniki rządowe przeciwne są dalszemu obniżaniu płac robotniczych.**

Podkreśla się, że **obniżka ta nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. W ostatnich bowiem latach nastąpił ogromny wzrost wydajności pracy.**

W kołach miarodajnych panuje przekonanie, **że walka ta zakończona zostanie utrzymaniem dotychczasowych płac a ceny węgla zostaną obniżone. Innego bowiem wyjścia sfery rządowe nie widzą.**

W ten sposób akcja, prowadzona już od dłuższego czasu przez nas na rzecz obniżki cen węgla, **odnosi nareszcie duży sukces.**

Święto Rarańczy.

Warszawa. Święto 15-lecia przebicia się II. brygady legjonów pod Rarańczą zgromadziło w sali Rady Miejskiej na uroczystą akademję w niedzielę, dn. 19. lutego wielką ilość uczestników, którzy wypełnili szczelnie salę, galerję i przyległe korytarze. Podjum, na którem zasiadło prezydjum honorowe, otoczyły poczty sztandarowe dawnych pułków legjonowych, poczty sztandarowe Kaniowczyków, Żeligowczyków, P. O. W., Sybiraków, Związku Strzeleckiego, weteranów armji polskiej we Francji i t. d. — Akademję zagaił krótkiem przemówieniem gen. Górecki, wznosząc w zakończeniu przemówienia okrzyk na cześć Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego, — poczem w imieniu Rządu powitał zjazd minister Zarzycki. Następnie wśród gromkich oklasków wszedł na trybunę gen. Rydz-Śmigły, który wygłosił dłuższe przemówienie. Po przemówieniu gen. Rydza-Śmigłego witali zjazd w imieniu P. O. W. K. M. 3 podpłk. Głazek a następnie płk. Boruta - Śpiechowicz. Wreszcie płk. Tadeusz Parafiński wygłosił referat pt. „Ideologja II. Brygady". Potem odbyła się część koncertowa.

Wysiedlenie Jezuitów z Jugosławji.

Belgrad. Do Skupczyny wpłynął projekt ustawy zgłoszonej przez 54 posłów stronnictwa rządowego w sprawie wysiedlenia Jezuitów z Jugosławji. Projekt przewiduje zakaz działalności Jezuitów na terytorjum Jugosławji.

Jezuici, którzy są obywatelami zagranicznymi będą musieli opuścić terytorjum Jugosławji w ciągu 48 godzin. Natomiast Jezuici, posiadający obywatelstwo jugosłowiańskie zostaną internowani na wyspie Lissa. Majątek zakonu Jezuitów będzie skonfiskowany i sprzedany z licytacji. Pieniądze, uzyskane ze sprzedaży, zostaną przeznaczone na fundusz wychowania katolickiego duchowieństwa jugosłowiańskiego w duchu jedności państwa. Stowarzyszenia zakonne, pokrewne Jezuitom, jak np. zgromadzenie Lazarystów zostaną również wysiedlone.

W motywach wniosku jest powiedziane, że zakon Jezuicki głosi zasadę nietolerancji religijnej w Jugosławji i stosuje metody wychowawcze niezgodne z interesem państwowym.

Wniosek zarzuca Jezuitom ślepe posłuszeństwo wobec Watykanu, który sprzyja polityce włoskiej wobec Jugosławji. W tych warunkach Jugosławja nie może robić różnicy pomiędzy Rzymem papieskim a Rzymem Mussoliniego.

Owacyjne powitanie Roosevelta w Nowym Jorku.

Nowy Jork. Prezydent Roosevelt, wracający do Nowego Jorku był witany przez niezliczone tłumy niezwykle owacyjnie. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżały automobile prezydenta i jego świty zgromadziły się tysięczne tłumy. Z okien rzucano kwiaty. Policja przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności. Automobil prezydenta był otoczony przez opancerzone motocykle i automobile policyjne zaopatrzone w karabiny maszynowe gotowe do strzału.

Nowy Jork. Pani Cross z Miami, która uratowała życie prezydentowi Rooseveltowi, chwytając za rękę Zangarę i przeszkadzając mu w oddaniu jeszcze jednego strzału, otrzymała list z podziękowaniem oraz z wyrazami uznania i wdzięczności od prezydenta Roosevelta.

Miami. Stan zdrowia pani Gills, która została ciężko ranna podczas zamachu na Roosevelta pozostaje bez zmiany. Onegdaj dokonano powtórnej transfuzji krwi.

Brylant w żołądku.

Warszawa. Onegdaj na pierwszem przedstawieniu w teatrze „Morskie Oko" jednej z artystek, Janinie Winiarskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który wywołał niemałe zamieszanie. Na szczęście wśród zgromadzonej publiczności znalazł się lekarz, dr. Griegelówna, która pośpieszyła artystce z pomocą.

Jak się okazało, Winiarska przed kilku dniami zgubiła cenny brylant. Brylant ten znalazł w garderobie inspicjent teatru, Mieczysław Gielbert, który oddał uradowanej artystce cenną zgubę. P. Winiarska włożyła brylant do pierścionka, a następnie usiłowała zębami umocnić oprawę. W tym momencie brylant wyskoczył i wpadł do gardła. Aktorka zaczęła się dusić, a po chwili dostała krwotoku. Dr. Grigelówna udzieliła pierwszej pomocy, jednak brylant pozostał w przełyku. P. W. ma być prześwietlona. Lekarze obawiają się komplikacyj z powodu poranienia żołądka i przewodu pokarmowego od ostrych boków brylantu.

Ostatnia kronika.

Ks. biskup Gawlina zachorował na grypę.

Królewska Huta. Biskup polowy Wojsk Polskich ksiądz Józef Gawlina zachorował onegdaj na grypę. W ciągu dnia wczorajszego gorączka dochodziła do 40 stopni. Według ostatniego orzeczenia lekarzy, w późnych godzinach wieczornych, w stanie zdrowia ks. biskupa nastąpiła lekka poprawa.

Nieszczęśliwy wypadek na kopalni „Richthofen".

W ubiegłą sobotę nad ranem na szybie „Richthofen" na kopalni Giesche uległo wypadkowi trzech górników, przyczem dwu górników, a to Jana Klocka i Michała Mroza trzeba było przewieźć natychmiast do szpitala w Mysłowicach, obaj bowiem ulegli poważnym obrażeniom ciała. (k)

Pożar w hucie „Pokój".

W sobotę wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach huty „Pokój" w Now. Bytomiu. Pożar powstał od rozpalonego pieca, od którego zajęło się oszalowanie drewniane przy gazometrze dla zbiorników garn. Na szczęście ogień zauważyli pełniący służbę strażacy i natychmiast ugasili. (ś)

Katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy, zdążający ze stacji Nakło w kierunku Katowic, **najechał na** stacji kolejowej Radzionków na stojący tam pociąg towarowy. Wskutek zderzenia wykoleiły się 2 wagony pociągu tow. przyczem kierownik parowozu Józef Porwolik został ciężko ranny, zaś Józef Bramowski, konduktor, lekko ranny. Oba parowozy i kilka wagonów tow. zostało uszkodzonych. Ruch kolejowy na tej linji został przerwany na 2 godziny. Rannych odwieziono do szpitala w Tarn. Górach. Straty wynoszą około 4 tys. zł.

Trzęsienie ziemi na Śląsku.

Onegdajszej nocy o godz. 2.21 mieszkańcy Bytomia odczuli silny wstrząs ziemi, który trwał do 4 sekund. Trzęsienie było tak silne, iż mury domów zadrgały, a ze ścian pospadały obrazy. Trzęsienie to odczuli również mieszkańcy Zabrza, Zaborza, Sośnicy, Miechowic i Rokitnicy a w Woj. Śląskiem — Świętochłowic i Katowic.

Trzęsienia ziemi w okręgu przemysłowym zdarzają się b. często. Niestety na polskim Górnym Śląsku nie są one notowane, gdyż Urzędy Górnicze, mimo starań, nie mają funduszów na założenie u nas stacji sejsmograficznej, podczas gdy na Śląsku niemieckim stacyj takich jest pięć, a w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskiem — jedna.

Zdaniem fachowców trzęsienie ziemi mogło nastąpić wskutek podziemnego ruchu tektonicznego lub pęknięcia warstw stropowych, co się zdarza przy pracach górniczych.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

33) (Ciąg dalszy.)

— A, to pan, panie Lapierre! Wybacz pan, że nie poznałem cię odrazu, mimo, że byłem uprzedzony o pańskiem przybyciu, jestem tak roztargniony! — wyrzekł usprawiedliwiając się z uśmiechem.

— Otrzymałem list, któryś książę raczył do mnie napisać — zaczął Gaston — i byłbym z pewnością pośpieszył na tak łaskawe zaproszenie, gdyby...

— Nie tłumacz się pan, proszę... przybyłeś, a to rzecz główna, — przerwał mu książę. — Mam z panem do pomówienia o rzeczach wielkiej wagi. Nie, nie, nie potrzebujesz pan się obawiać, panie Lapierre... Spodziewam się, że będą dla pana przyjemne.

Gaston cierpiał już teraz okropnie. Serdeczny, otwarty i uprzejmy sposób, w jaki książę rozpoczynał sprawę, stawiał mu cel najgorętszy jego życzeń tak blisko, iż potrzebował tylko rękę wyciągnąć, aby go pochwycić. A tymczasem los przeciwny ubezwładniał mu właśnie tę rękę.

— Nie zaprzeczysz mi zapewne, mój młody przyjacielu, jeśli powiem, iż przyjmowano cię zawsze w tym domu z uprzejmością?

— O książę, panie! — gorąco zawołał Gaston, — czyż kiedykolwiek śmiałbym spodziewać się więcej dobroci nad tę, z jaką przyjmowano mnie, biednego muzyka, bez stanowiska i imienia, w domu waszym, książę?

— Jesteś zanadto skromnym, kochany panie. W twoim talencie muzycznym posiadasz już skarb, którego niejeden pozazdrościć ci może. Wszyscy wróżą ci świetną przyszłość. Co do mnie, to przedewszystkiem charakter twój i przymioty serca twego, młodzieńcze, wzbudzają we mnie zaufanie. Dowiadywałem się o panu, wiem, że jesteś synem najlepszym doskonałej matki. Wiem, że masz stały charakter i szlachetne dążenia, jednem słowem byłbym szczęśliwym, gdybym podobnego tobie posiadał syna.

— Książę, panie... — przerwał mu zmieszany Gaston. — Nie zasługuję na takie pochwały.

— Pozwolisz mój młody panie, iż innego jestem pod tym względem zdania, — odparł książę z przyjemnym uśmiechem. — Masz wady, jak każdy człowiek, jako to: niezmierną dumę, albo jeśli wolisz, ambicję do najwyższego posuniętą stopnia. Ale błąd ten nie szkodzi w moich oczach, rozumiem i pojmuję cię zupełnie, i dlatego też zrobiłem pierwsze kroki, zapraszając pana do siebie i chcąc mu tutaj przedłożyć pytanie. Wiem, że kochasz pannę de Kandos?!

Pomimo, że Gaston oddawna przygotowanym być powinien na taki zwrot rozmowy, otwartość i stanowczość napadu zmięszała go tak, iż na razie nic odpowiedział.

— Lub... może mylę się w przypuszczeniu? — pytał książę po sekundzie daremnego wyczekiwania.

— Nie, książę panie, przypuszczenie twoje jest słuszne, — odrzekł Gaston powoli i cicho, — i dla tego też po raz ostatni jestem w tym domu.

— Dlaczego?

— Bo wiem, iż miłość moja nie może mieć nadziei.

— Odpowiedź twoja zaszczyt ci przynosi, mój młody przyjacielu, ale zapominasz, że panna Kandos cię kocha wzajemnie. Zrozumiesz pan łatwo, że uczucie to nie mogło pozostać tajemnem ani mnie, ani mej żonie, która kocha czule swą pasierbicę. Jeśli więc mimo to przyjmowaliśmy pana w naszym domu, mogło to panu służyć za dowód, iż my, rodzice młodej panny, nie mamy nic przeciwko temu stosunkowi.

— To niemożebne... książę... — powtórzył Gaston mechanicznie.

— Rozumię twoje skrupuły, panie Lapierre. Mówisz sobie, żeś biedny, i że nie masz szlacheckiego nazwiska, podczas gdy ja mam znaczny majątek i należę do najstarszej arystokracji kraju. Z tego powodu nie odważyłeś się prosić mnie o rękę Anny, nie chcąc narażać się na odmowną odpowiedź. Ale przekonałeś się teraz, że obawa twoja była próżną, bo jedynem mojem życzeniem jest szczęście mojej córki, a szczęście jej zależy właśnie na noszeniu twego nazwiska. Jesteś pan biednym, to prawda, a Anna jest bogatą, chociaż nie tak olbrzymio bogatą, jak sądzą ludzie, — pospieszył dodać poważnym tonem. — Ale i ja poślubiłem biedną zupełnie dziewczynę-sierotę — i znalazłem w tym związku więcej szczęścia, niż sądziłem, że osięgnąć można na ziemi.

Książę umilkł na chwilę wzruszony wzmianką o żonie, i po chwili dopiero mówił dalej, czulszym jeszcze niż poprzednio głosem:

— Nie mam zatem prawa wymagać zrzeczenia się i zaparcia od mojej córki... Talent twój uwolniony z kłopotów codziennego życia, swobodniej się rozwinie. Uważam cię za jednego z najhonorowszych i najzacniejszych młodych ludzi... Czy chcesz zostać moim zięciem?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 20 lutego

Św. Leona, biskupa, wyznawcy.
Św. Eucherjusza, biskupa.
Św. Pothamjusza, męczennika.
Słow.: **Lubomił.**

Jutro, wtorek, 21 lutego: Św. Fortunata, męczennika. Wspomnienie męki Zbawiciela.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.47,	o godz. 17.10
Księżyca	o godz. 4.56,	o godz. 12.00

*

Z historji śląskiej.

20 lutego. 1638. Prałat kościoła św. Macieja **we Wrocławiu,** Hartman, przywiózł ojców Jezuitów Jana Wazina i Henryka Pfeilschmidta potajemnie w swoim wozie przez bramę do miasta Wrocławia i zabrał ich do swego klasztoru. Wazin wygłaszał kazania, drugi otwarł szkołę, która wkrótce rozwinęła się pomyślnie. — **1664. W Raciborzu** przebywał podpułkownik i komendant fortecy Hradyszcza, Otyljusz Offredi na Brzeziołupie, z pułku generał - wachmistrza Hajster'a. — **1686.** Za zasługi, poczynione w czasie długiej służby i nabrania doświadczenia w sprawach wojskowych **Franciszka Euzebjusza, hr. Oppersdorffa,** wyniesiono do godności cesarskiego pułkownika, a że piastował urząd naczelnika krajowego blisko 31 lat, został mianowany tajnym radcą. — **1777.** Jan Maurycy, dziekan **w Krzyżanowicach,** rycerz portugalskiego orderu Chrystusa, protonotarjusz apostolski, prałat, umarł w 67 roku życia. — **1871.** Wieczorem o godzinie 8.45 zniszczyły lody na Odrze most drewniany **na Ostrogu** przy Raciborzu.

W roku: 1577. Górnośląskie stany złożyły cesarzowi Rudolfowi II hołd dopiero w listopadzie na sejmie krajowym. — **1577.** W Polsce zwołali biskupi synod w Piotrkowie. Wezwany przez prymasa gnieźnieńskiego **biskup wrocławski, Marcin Gerstmann,** jako jeden z biskupów polskiej prowincji kościelnej, nie stawił się. — **1578.** Jan Pawłowski starszy, odsprzedał część **Brzezia,** kupioną w roku 1577 od Kaspra Wyskoty, Janowi Reiswitzowi na Strzybniku.

Z Cieszyńskiego.

Do członków Związku Śląskich Katolików!

Ciężkie czasy, które przeżywamy, wymagają ogromnej czujności na każdem polu pracy. Czasy kryzysu nie sprzyjają pracy politycznej. A jednak wobec różnych zmian zagadnień politycznych, które z dnia na dzień się wyłaniają, musimy być na wszystko przygotowani. W szczególności ludność katolicka, nie ta z imienia, „ale z czynu", musi czuwać i bronić swych praw. W tym celu koła Związku Śląskich Katolików muszą wykazać pewną żywotność w swych wioskach. Mamy porę zimową, gdzie łatwiej się zebrać i o sprawach bieżących pomówić, bolączki spisać i przedłożyć zarządowi w Cieszynie do rozważania względnie żądania udzielenia pomocy. Posłowie nasi byli już na wielu zebraniach sprawozdawczych i są gotowi na każde zaproszenie wyjechać. W tym celu prosimy koła i delegatów Związku Śląskich Katolików, by w razie potrzeby zwrócili się do sekretarjatu Związku Śl. Kat. w Cieszynie. Rynek 3, który w tym względzie udzieli wskazówek i zarządzi wszystko, co do zwołania zebrania jest konieczne. Referentami mogą być: pp. ks. prałat Grim. poseł Halfar, poseł Palarczyk, p. Machej. W roku 1933 obchodzić będzie Związek Śl. Kat. 50-lecie swej pracy katolicko-narodowej wśród ludności na Śląsku. Zarząd przygotuje termin zwołania i urządzenia odpowiedniej manifestacji. — Należy już dziś ludność przygotowywać.

A zatem do pracy!

Za zarząd Zw. Śląskich Katolików:
Ks. Grim, prezes Machej, sekr.

Pożegnanie życzliwego nauczyciela.

Cieszyn. Z dniem 1 lutego br. został przeniesiony p. Branny Jan, kierownik pedagog Zakładu Wychowawczego w Cieszynie na równorzędne stanowisko do szkoły powszechnej im. Jadwigi w Cieszynie. Przeniesienie to nastąpiło wskutek redukcji wychowanków do połowy i sanacji budżetu zakładowego. P. Branny był poprzednio kierownikiem szkoły powszechnej w Mostach p. Cieszynie. Po rozgraniczeniu naszego kraju w r. 1920 pozbawił go rząd czeski tej posady za to, że w czasie plebiscytu stał zawsze wiernie i niezachwianie w obronie słusznych praw Polski. Po przeprowadzeniu się do Polskiego Cieszyna pełnił przez pewien czas służbę nauczyciela w szkole powszechnej im. Hassewicza, aby potem objąć posadę kierownika pedag. w Śl. Zakładzie Wychow. w Cieszynie, gdzie po dwukrotnym rozpisaniu konkursu nie było żadnych zgłoszeń na to stanowisko i wówczas uproszono p. Brannego do objęcia tej posady. Dla swych szlachetnych zalet charakteru umiał sobie pozyskać serca wszystkich wychowanków a grono ceniło w nim miłego, zgodliwego i życzliwego współpracownika. W dniu 8 bm. urządziło grono skromny wieczorek pożegnalny, aby p. Brannemu wyrazić podziękowanie za jego zgodną i harmonijną współpracę w Zakładzie. Na nowem stanowisku życzymy mu wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego! (c)

Zniesienie kontumacji psów.

Cieszyn. Wobec nie pojawienia się nowych wypadków zachorowania psów na wściekliznę w powiecie cieszyńskim a to w gminie Wisła (przysiołek Malinka), znosi się kontumację i wydane zarządzenia z dnia 21. 10. 1932 roku, dotyczące wścieklizny u psa domowego w gminie Wisła. Okręgi zapowietrzone, obejmujące gminy: Wisła, Istebna, Jaworzynka, Koniaków, Ustroń, Brenna, Małe i Wielkie Górki, Nierodzim, Lipowiec, Hermanice, Górne Kozakowice, Cisownica, Goleszów, zostają tem samem zwolnione od kontumacji psów z powodu wścieklizny. Jednakowoż z powodu stwierdzenia wścieklizny u psa, wałęsającego się w Czeskim Cieszynie, zarządzono nadal następujące środki ochronne celem zapobieżenia przeniesienia zarazy. Wszystkie psy, które zostają z Państwa C. S. R. wprowadzone do Państwa Polskiego na teren powiatu cieszyńskiego, lub przez teren mające być przeprowadzone, muszą być zaopatrzone ze strony władz C. S. R. w urzędowe świadectwa szczepienia przeciw wściekliźnie. (c)

Z Towarzystwa rolniczego.

Cieszyn. Na podstawie starań Towarzystwa Rolniczego, ministerstwo rolnictwa przyznało 50 proc. ulgę taryfową (frachtową) dla przewozu siana i słomy na okres do 31 maja br. od wszystkich stacyj P. K. P. do następujących stacyj na Śląsku Cieszyńskim: Wisła, Ustroń, **Skoczów, Goleszów i Polana.** Ulgę taryfową otrzyma się, jeżeli do przesyłek dołączy się odpowiednie zaświadczenie z Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie — które tam można otrzymać codziennie do południa. 50 proc. ulga taryfowa opiewa na ogólną ilość słomy i siana 1000 ton. Z tego więc względu będą uwzględniane gminy podgórskie t. zn. Wisła, Istebna, Ustroń, Brenna, Koniaków, Jaworzynka itd. a następnie dopiero inne gminy nie podgórskie. Słomę zamawiać można również przez Towarzystwo Rolnicze w Cieszynie. Cena 100 kg. słomy wynosi około 5 zł. (c)

Założenie koła miejscowego Z. O. K. Z.

Zebrzydowice. Z inicjatywy p. prof. W. Wojnara, prezesa koła miejscowego Z. O. K. Z. w Cieszynie zawiązane zostało w Zebrzydowicach koło Związku Obrony Kresów Zachodnich w dniu 4. lutego br. Zarząd koła ukonstytuował się w następującym składzie: prezes p. Rudolf Kolaczek, sekretarz p. Józef Płonka, członkowie zarządu pp. Adam Sikora, dr. Leopold Warzecha, Franciszek Węglorz. Nowemu kołu pogranicznej miejscowości, mającemu okazję wpływać nietylko na polskie społeczeństwo, lecz również i na czeskie w kierunku solidarnego przeciwstawienia się nalotowi niemczyzny, życzymy pomyślnego rozwoju. (c)

Kurs rolniczy.

Kończyce Małe. Staraniem Kółka Rolniczego w Kończycach Małych, urządza Towarzystwo Rolnicze 2-dniowy kurs rolniczy w gospodzie p. Maliszowej. Kurs odbędzie się w dniach 21. i 22.. lutego (wtorek i środa) od godziny 2—6 po południu. Na kursie tym będą wykłady z zakresu uprawy roślin, hodowli zwierząt i warzywnictwa. W kursie powinno wziąć udział jak najwięcej uczestników z Małych Kończyc i okolicy. (c)

Nowa placówka.

Pastwiska. W tych dniach założono u nas oddział miejscowy Związku Śląskich Katolików dla Pastwisk, Boguszowic i Kalembic. Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes Branny Józef, rolnik, wiceprezes Walica Józef, 2-gi wiceprezes Lipa Paweł, instruktor, sekretarz Piwko Karol, urz., skabnik Olszar Jan, rolnik, członek zarządu Zawadzki Paweł, rolnik. Nowej placówce „Szczęść Boże!" (c)

— **1579.** Przy objeżdżaniu posiadłości ziemi rybnickiej zatrudniono miernika Nefe'go. Temu nie zapłacono za jego pracę, poczem w licznych listach zwracał się do właścicieli Łobkowiczów i do cesarza z prośbą o zapłatę, lecz daremnie. Dopiero po 22 latach uwzględniono jego prośbe. — **1579.** Nadleśniczy księstwa raciborskiego Fragstein, mieszkający **w Jankowicach,** otrzymał od komory rozkaz, aby zezwolił gospodarzom — mieszkającym w polu, brać potrzebne do budowli i opału drzewo z lasów babickich.

Nowe bardzo piękne powieści

rozpoczniemy drukować w przyszłym miesiący marcu tak w gazetach codziennych („Katolik Polski", „Górnoślązak" i „Goniec Śląski") jakoteż w gazetach, wychodzących trzy razy na tydzień („Katolik Śląski" i „Gwiazdka Śląska").

Nowe powieści są napisane tak ciekawie i przystępnie, że się podobać będą wszystkim naszym czytelnikom i czytelniczkom. Kilkanaście miesięcy tysiące naszych abonentów nie będzie mogło oderwać się od gazet naszego wydawnictwa. **Nikt nie sięgnie już po inną gazetę.**

Wobec tego **zachęcamy już teraz do zamawiania gazet naszych na miesiąc marzec.** Przez abonowanie naszych gazet zyska się pozatem wszystkie wiadomości z kraju i ze świata, nadto szereg aktualnych a bardzo lubianych dodatków i wiele innych ciekawych rzeczy. **Czytelnicy! Sami abonujcie, a znajomych, krewnych i przyjaciół zachęcajcie do abonowania!**

— Termin składania zeznań o dochodzie zostanie przedłużony do 1 maja rb. Według zasięgniętych przez nas informacyj w ministerstwie skarbu w roku bieżącym termin składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły, ustalony w ustawie na 1-go marca będzie przedłużony do 1 maja rb. W tym terminie płatny jest państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu osiągniętego w roku 1932 wzgl. połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Celem ułatwienia przy sporządzaniu zeznań o dochodzie, organizacje gospodarcze opracowały specjalne załączniki, uwzględniając poszczególne kategorje podatku dochodowego.

— Obniżenie opłat pocztowych. Od 1 kwietnia opłata za listy polecone będzie zniżona z 60 gr na 50 gr.

— Znaczki stemplowe. W „Dzienniku Ustaw" nr. 9 z dnia 15. bm. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu z dnia 8. bm na mocy którego znaczki stemplowe wartości 50 złotych, sporządzone według wzoru, opisanego w obwieszczeniu ministra skarbu z dnia 20. czerwca 1924 r. (Monitor Polski Nr. 142, poz. 412) mogą być używane tylko do dnia 28. bm. włącznie. Znaczki takie, nieużyte celem uiszczenia opłaty stemplowej do dnia 28. bm. włącznie, wymieniane będą na znaczki stemplowe, będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany, w czasie od dnia dzisiejszego do dn. 15. 3. 1933 włącznie.

Województwo śląskie.

* **Zakwalifikowane formy hodowli drobiu na Śląsku.** Śląska Izba Rolnicza podaje uzupełniony wykaz z adresami zakwalifikowanych na rok 1933 ferm drobiarskich, w których można nabyć jaja wylęgowe i jednodniówki. Cena jaj z hodowli rodowodowych — 50—80 gr za sztukę, z hodowli reprodukcyjnych 30—50 gr za sztukę, cena jednodniówek w/g umowy. a) Fermy rodowodowe: 1. Jan Paszek, Jasienica, pow. Bielsko, Rodajlendy (Rhode-Island) przeciętna niesność stadka w 1 roku 203 jaja, maksymalna niesność 274 jaj. 2. Alojzy Skutella, Halemba, poczta Nowa Wieś, pow. Katowice, Leghorny przec. niesn. stadka w 1 roku 195 jaj, maks. niesność 220 jaj. 3. Inż. Adam Sikora, Pstrążna, p. Lyski, pow. Rybnik, Leghorny, przec. niesność stadka w 1 roku (K. N. 1932) 163 jaj, maks. niesność 199 jaj. b) Fermy reprodukcyjne: 1. Jan Wichary, Chorzów, ul. Kolejowa 2, pow. Katowice, Leghorny. 2. Wiktor Zipser, Aleksandrowice, pow. Bielsko, Leghorny, 3. Anzelm Kycia, Chełm, pow. Pszczyna, Leghorny. 4. Hr. Gabrjela Thunowa, W. Kończyce, pow. Cieszyn, Rodajlendy (Rhode-Island). Andrzej Hławiczka, Puńców, pow. Cieszyn, Rodajlendy. 6. Ludwik Herok, Boguszowice, pow. Cieszyn, Rodajlendy. 7. Franciszek Czylok, Cieszyn, Dworzec, Rodajlendy. 8. Emil Waniura, Katowice, Kościuszki 15, Rodajlendy.

Z Katowickiego

Cykl odczytów, poświęconych zagadnieniom polsko-niemieckim.

Katowice. Wzorem roku zeszłego organizuje dyrekcja okręgu śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach cykl odczytów, poświęconych najaktualniejszym problemom polsko-niemieckim. Wykłady odbywać się będą **w każdą środę o godzinie 8 wieczorem w audytorjum Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych.** Pierwszy odczyt **w środę, 22 bm. o godz. 8 wieczorem, wygłosi p. Jan Dębski z Warszawy,** były wicemarszałek sejmu, były prezes sejmowy komisji spraw zagranicznych na temat: **„Polityka międzynarodowa Niemiec współczesnych".** Wstęp wolny. Związek Obrony Kresów Zachodnich zaprasza wszystkich do wysłuchania tego niezmiernie ciekawego odczytu. Przypuszczać należy, że zwłaszczą w okresie wzmożonej działalności rewizjonistycznej naszego sąsiada zachodniego cykl cały cieszyć się będzie dużą frekwencją.

Powrót dzieci z Gorzyc.

Katowice. Dzieci szkolne, wysłane przez miejski urząd opieki społecznej w dniu 20 stycznia br. na kurację do uzdrowiska miasta Katowic w Gorzycach wracają w poniedziałek, dnia 20 lutego br. do domu. Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali dworca III klasy o godz. 19,15.

Posiedzenie komisji do badania cen.

Katowice. Posiedzenie komisji do badania cen na miasto i powiat katowicki

odbędzie się we wtorek, dnia 21 lutego br. o godz. 11 przed południem w ratuszu przy ul. Pocztowej 2, w pokoju posiedzeń nr. 10.

Ofiara dla biednych.

Katowice. Szlachetnym ofiarodawcom kwoty 500 zł, złożonej na rzecz biednych z inicjatywy sędziego p. dr. Zinkowa w sprawie spadkowej: Międzynarodowy Bank Handlowy w Katowicach, pani Ditmerówna, pani Gabrysiówna, pan Rakoczy — składa katowicki okręg „Caritas" serdeczne Bóg zapłać. (c)

Okradł swą narzeczoną.

+ **Katowice.** Przed kilku dniami w hotelu „Monopol" w Poznaniu targnął się na swe życie w zamiarze samobójczym przybyły z Katowic niejaki Emil Pawliczek. Desperata przewieziono do szpitala miejskiego. W międzyczasie nadeszło do władz śledczych polecenie aresztowania Pawliczka i odstawienia go do Czerwionki w powiecie rybnickim. Jak się okazało, Pawliczek pracował w kancelarji adwokata Czerkiewicza w Katowicach. W tym czasie poznał p. Marję Liszowską z Czerwionki. Pomiędzy młodymi doszło wkrótce do porozumienia. Postanowili się pobrać. Narzeczona powierzyła z zaufaniem Pawliczkowi 2.500 zł i książeczkę oszczędnościową, z której pobrał również 2,500 zł. Skoro Pawliczek dostał pieniądze, zwolnił się z posady i zbiegł. W pogoń za defraudantem władze śledcze rozesłały listy gończe. Pawliczek opuścił szpital i został natychmiast aresztowany, poczem go koleją, pod eskortą policyjną, odstawiono do Czerwionki.

Nielegalne przekroczenie granicy.

Katowice. W dniu 16 bm. wydalono z Niemiec obywatela polskiego Edwarda Populca, zam. w Katowicach przy ulicy Wojewódzkiej 20. Popluc w roku 1926 zbiegł do Niemiec, gdzie dopuścił się całego szeregu kradzieży, za co zasądzony został na 5 lat ciężkiego więzienia. Po odbyciu tej kary został przez władze niemieckie wydalony jako uciążliwy obcokrajowiec. Populca przytrzymano i z doniesieniem za nielegalne przekroczenie granicy odstawiono do władz sądowych.

Zderzenie pojazdów.

Katowice. Dnia 17 bm. popołudniu o godz. 13 na skrzyżowaniu ulic Wojewódzkiej i Francuskiej samochód sanitarny zderzył się z ciężarowym samochodem, skutkiem czego oba samochody zostały znacznie uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Baczność przed oszustem.

Katowice. Dnia 17 bm. o godz. 15 popołudniu przybył do mieszkania Marji Myśliwiec przy ul. Jagiellońskiej 16, nieznany osobnik, ofiarując jej na sprzedaż furę węgla za 18 zł. Poszkodowana, nie przeczuwając żadnego podstępu, wręczyła osobnikowi 20 zł. Ten po otrzymaniu pieniędzy opuścił mieszkanie i więcej nie powrócił. Przed domem poszkodowanej stała istotnie furmanka z węgiem, nie będąca jednak własnością oszusta.

Niesumienna służąca.

Katowice. Lina Sachsowa, zam. przy ul. Młyńskiej 35 doniosła, że dnia 17 bm. w południe wręczyła służącej imieniem Klara, nieznanego nazwiska 54 zł i poleciła jej uregulować zaległości za światło i pobrany towar w składzie. Służąca, która w dniu tym została przyjęta na służbę, niespostrzeż. zabrała swoje dokumenty i inne rzeczy, poczem oddaliła się z mieszkania i więcej nie powróciła, a zaległości nie wyrównała. Służąca liczy około 19 lat, jest wzrostu wysokiego, włosy czarne, twarz okrągła, ubrana w czerwoną trykotową bluzkę, ciemny płaszcz i kapelusz.

Jak przemycano kokainę?

W związku z naszą onegdajszą notatką o zaaresztowaniu w Załężu przez Śl. Straż graniczną Jana i Mikołaja Ślązaków oraz Farnika Karola, u których znaleziono kilo kokainy, donosimy, iż w aferę tę wmieszanych jest jeszcze kilka osób. Nazwiska ich, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są narazie w tajemnicy.

Okazało się, iż na terenie Śląska zorganizowana została szajka przemytników „Koko", która pewnemu grosiście z Katowic dostarczała tego strasznego w skutkach narkotyku. Ustalono np., iż Ślązacy Jan i Mikołaj oraz Farnik, przenieśli „Koko", w drobnych ilościach, przez granicę w stalowej lasce, wydrążonej, pomalowanej na czarno. W sprawie tej prowadzą władze nadal energiczne śledztwo. (k)

Sprzedał towar i uciekł.

Katowice. Piotr Tomaszkiewicz, zam. przy ul. Krakowskiej doniósł, że dnia 9 bm. powierzył niejakiemu Oczkowskiemu Stanisławowi z Chrzanowa jednokonną furmankę i polecił mu sprzedać pewną ilość towaru. Oczkowski wyjechał do Dziedzic, na miejscu towar sprzedał i otrzymane pieniądze przywłaszczył sobie a następnie pozostawił w Dziedzicach furmankę i konia bez opieki, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Dzikie szyby palą się.

Przed kilku dniami zapalił się miał węglowy na hałdach prywatnej kopalni p. Wolnego pod Brzezinką. Ogień z hałdy przerzucił się na tereny znajdujących się w pobliżu dzikich kopalń, które również poczęły płonąć. Ogień trwa już kilka dni i nie można go ugasić, bowiem zachodzi obawa, iż tereny dzikich szybików mogą się lada chwila zapaść. Na zarządzenie policji zagrożone tereny zostały zupełnie izolowane i nikt nie ma prawa dostępu do nich. Ogień — jak się dowiadujemy w ostatniej chwili — znacznie zmniejszył się na sile, a w niektórych szybikach zupełnie zgasł. Tli się w nich jeszcze, lecz już obawa rozszerzenia się pożaru minęła. (k)

Z Król. Huty

Wybory do rady robotniczej.

+ **Król. Huta.** W ubiegłym tygodniu obyły się wybory do rady robotniczej robotników miejskich w Królewskiej Hucie. Na listę Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oddano 173 głosy — 5 mandatów i 2 uzupełniające, na listę Generalnej Federacji Pracy 76 głosów — 2 mandaty i 1 uzupełniający.

Komitet obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Król. Huta. W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się organizacyjne posiedzenie miejskiego komitetu obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz miasta i różnych organizacyj. M. in. obecni byli prezydent Spaltenstein, dyr. Mierzwa, wiceprez. Klecki i dyr. Zagórowski. Uchwalono program uroczystości oraz wybrano komitet wykonawczy z prezydentem Spaltensteinem na czele.

Wybryk i opór władzy.

Król. Huta. Dnia 16 bm. wieczorem około godz. 22 patrol policyjny, składający się z 2 funkcj. na ul. Wolności przy rest. „Wielkopolanka" napotkał na 2-ch osobników, którzy własnem zachowaniem się zakłócali spokój nocny. Osobnicy wezwani do uspokojenia i udania się do domu, poczęli lżyć policjantów. W czasie doprowadzania awanturników do miejscowego komisarjatu obaj rzucili się na funkcjon. pol., znieważając ich czynnie. Jeden z funkc. pol. pchnięty silnie w pierś, upadł na bruk i doznał zwichnięcia obu rąk. Jednego z awanturników, a to Maksymiljana Kawę doprowadzono do kom. Drugi awanturnik Paweł Gruszka z Łagiewnik, korzystając z zamieszania, zbiegł w niewiadomym kierunku. Zarządzony pościg za zbiegłym nie dał dotychczas pożądanego wyniku.

Posypujcie chodniki piaskiem.

Król. Huta. Dnia 16 bm. popołudniu około godz. 13-tej wskutek pośliźgnięcia się na chodniku przed domem przy ul. Cmentarnej 28 w Król. Hucie upadła 69 letnia Kawa Anna i złamała lewą rękę poniżej łokcia. Odwieziono ją do szpitala miejskiego, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Winę wypadku ponosi właściciel realności Guzel Emanuel z powodu nieposypania chodnika piaskiem.

Awanturnicy w świetlicy.

W sobotę wieczorem do świetlicy dla bezrobotnych przy ulicy Bytomskiej w Król. Hucie **wtargnęło 2 osobników i bez powodu zdemolowali urządzenie świetlicy i pobili przebywających tam bezrobotnych, poczem zbiegli.** W wyniku zarządzonego pościgu policja ujęła obu sprawców napadu. Są to Jan Schubert i Ernest Krawczyk. (kr)

Z Świętochłowickiego

Samolot niemiecki nad Śląskiem polskim.

+ **Ruda.** Onegdaj o godzinie 3.45 przeleciał granicę polską koło Rudzkiej Kuźnicy (przy kamieniu granicznym 139) samolot niemiecki, jednopłatowiec, opatrzony znakiem S P A A A. Aparat leciał na wysokości około 200 metrów w kierunku Biskupic, a następnie w stronę Rudy i Orzegowa. Po przeleceniu tej trasy samolot odleciał z powrotem przez granicę. (ś)

Z Pszczyńskiego

Młodociany włamywacz.

+ **Wola.** W dniu 14 lutego dokonał poraz drugi kradzieży u ks. proboszcza Drzazgi niejaki Jan Kuc, lat 14, syn miejscowego obywatela. Łupem tego notorycznego małoletniego złodzieja padły złote monety niemieckie, rosyjskie przedwojenne, oraz obiegowe polskie — łącznej wartości około 800 zł. Sprężyste dochodzenia prowadzone przez p. Klauzego i Więcka z poster. P. P. z Miedźnej oraz p. naczelnika gminy Niesyty, wykryło wszystko w domu wymienionego Jana Kuca i pieniądze znaleziono zakopane w piwnicy i w części u matki wymienionego. Pieniądze zwrócono ks. proboszczowi z wyjątkiem rubli złotych i marek niemieckich, których w części brakuje. W aferę tę jak wynika wmieszani są ojciec i matka. Oto obraz rodziny moralnie upadłej przez pijaństwo ojca i bezbożne wychowanie. (p)

Z Rybnickiego

Popierajcie wyroby krajowe!

Rybnik. Dnia 10 lutego br. odbyło się w Rybniku zebranie członków koła miejscowego Z. O. K. Z. Zebraniu przewodniczył prezes koła p. inspektor szk. Rak. Po odczycie na temat dróg i środków zwalczania niemieckich towarów i popierania polskich, rozwinęła się obszerna dyskusja, w wyniku której powołano do życia specjalną komisję, mającą zająć się w Rybniku czynną propagandą towarów polskich i piętnowaniem kupców prowadzących niepotrzebne niemieckie towary, oraz postanowiono zorganizować specjalne targi rybnickie, — wystawiające jedynie artykuły wyrobu krajowego. Do komisji weszli pp. dyr. Wazowski, dyr. Rojek, prof. Krzyżkowski i insp. Rak.

Zderzenie samochodu z furmanką.

Rybnik. 17 bm. o godz. 1,15 samochód półciężarowy Fr. Dziury z Rybnika najechał na zakręcie na szosie pomiędzy Przegędzą a Paruszowcem na próżną 2-konną furmankę Józefa Musiolika z Rydułtów. Wskutek zderzenia zarówno wóz, jak i samochód został silnie uszkodzony. Samochód przewrócił się i wpadł do rowu. Szkoda, jaką ponosi właściciel samochodu, wynosi około 1000 zł, furmanki zaś 130 zł. Z powodu braku naocznych świadków nie zdołano dotąd ustalić, kto ponosi winę spowodowania zderzenia. Zarówno szofer, jak i właściciel furmanki twierdzą, że jechali przepisowo.

Z obrad kongresu zw. górników Z. Z. Z.

Katowice, 20 lutego.

W dniu wczorajszym w dużej sali restauracji przy Parku Kościuszki w Katowicach odbył się **kongres Związku Górników Z. Z. Z. górniczego rewiru centralnego;** kongres zgromadził ponad 170 delegatów. Obecni byli także delegaci **z Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego.** Drugi taki kongres odbył się **w Rybniku** dla rewiru południowego. Na kongresie katowickim referowali posłowie **Fesser z Katowic i Gdula z Chrzanowa** oraz sekretarze **Derejczyk i Feliks.** Na kongresie rybnickim referowali **poseł Piechoczek i sekretarz Kubiak.**

Wszystkie referaty spotkały się z gorącem przyjęciem ze strony delegatów.

Po przemówieniu przedstawiciela metalowców ZZZ. p. sekr. Bajdura, który zapewnił zebranych, **że metalowcy — w razie potrzeby — pospieszą z pomocą górnikom** i ożywionej dyskusji zebrani uchwalili m. in. następującą rezolucję:

Kongres Radców Załogowych i członków Zarządów Oddziałów Zw. Górników ZZZ. uważa, że masowe redukcje w górnictwie i unieruchamianie kopalń jest następstwem dzikiej polityki koncernów węglowych i nie jest wolne od tendencyj politycznych, czego najlepszym dowodem jest stopniowe wycofywanie się z eksportu jednego z syndykatów sprzedaży, reprezentującego więcej niż połowę produkcji węglowej Górnego Śląska. Wobec powyższego Kongres domaga się mianowania przez Rząd Komisarza węglowego, którego kompetencji podlegać będzie polityka eksportowa kopalń i zbyt węgla w kraju, łącznie z regulacją cen i nieograniczoną kontrolą nad całokształtem produkcji węglowej a ponadto

Kongres zwraca się do Rządu o wprowadzenie w życie rozporządzenia Pana Prezydenta o kontroli produkcji przemysłu węglowego, a tem samem zlikwidowania oszukańczo-fikcyjnego obdłużenia kopalń i hut na rzecz central zagranicą i przymusowe rozwiązanie koncernów sprzedaży produktów przemysłu górniczego. Kongres stwierdza, że jedynie przeprowadzenie ustawy o kontroli państwowej nad produkcją przemysłową urzeczywistni godziwy podział zysków między świat pracy, kapitał i Państwo.

Kongres stwierdza, że mianowanie Komisarza węglowego i uzależnienie przydziału licencji od uskutecznionego wywozu przy jednoczesnem zniżeniu ceny węgla w kraju, radykalnie uzdrowi stosunki w przemyśle węglowym, zapobiegnie redukcjom i zamykaniu kopalń, powodując przeciwnie wzrost produkcji i zatrudnienia nietylko w przemyśle węglowym ale i w szeregu innych, których wytwórczość uzależniona jest od wysokości ceny węgla.

Kongres stwierdza, iż zamierzona obniżka płac górniczych o 15 proc. w rewirze centralnym i 25 proc. w rewirze południowym jest jawną prowokacją mas pracujących, których realny zarobek jest grubo niższy w stosunku do lat ubiegłych i norm przedwojennych, podczas kiedy wydobycie doszło obecnie do nigdy nienotowanej granicy. W tym stanie rzeczy Kongres oświadcza, iż klasa pracująca użyje wszelkich stojących jej do dyspozycji środków, by niedopuścić do jakiejkolwiek obniżki płac. Obniżenie kosztów produkcji i cen nie może się w żadnym wypadku dokonać kosztem klasy pracującej, ograbianej niemiłosiernie przez świat kapitalistyczny. Istniejące inne elementy kosztów produkcji nie zostały bowiem obniżone w stosunku do dotychczasowej obniżki płac robotniczych.

W dodatkowej rezolucji kongres zaprotestował przeciwko zamierzonemu pogorszeniu ustaw o czasie pracy i urlopach robotniczych, oraz wezwał posłów robotniczych z BBWR. do przeciwstawienia się takiej uchwale, a władze ZZZ. wezwał do wszczęcia akcji przeciw tej ustawie w Sejmie.

Wskazówka praktyczna.

Większość ludzi palących papierosy stale szuka „czegoś lepszego" miesza tytonie, zmienia gilzy, zmienia gatunki itp.

W krótkim artykuliku nie można wyczerpać ej dość skomplikowanej sprawy.

Na jedno wszakże zwróciliśmy uwagę. Niezmiernie rzadkiem zjawiskiem jest palacz, któryby się zainteresował doborem papieru, w którym pali tytoń. Raczej dobiera ładną niż dobrą gilzę. A jednak technologja spalania się bibułki papierosowej jest ciekawą dziedziną wiedzy.

Z tej dziedziny chcemy właśnie służyć czytelnikom praktyczną wskazówką.

Istnieją dwa rodzaje bibułki w papierosach monopolowych: samo tlejąca i gasnąca czyli parafinowa lub glicerynowana. Samotlejąca ma to do siebie, że spala się szybciej od tytoniu, wobec czego dym ze spalającej się bibułki uchodzi nazewnątrz a do płuc wciągamy tylko dym tytoniowy. Tem samem nie wciągamy do płuc ubocznych, szkodliwych produktów, pochodzących z żarzenia się bibułki.

Bibułka natłuszczana, używana w typach papierosa rosyjskiego daje zjawisko odwrotne: spala się równocześnie lub nawet wolniej od tytoniu wskutek czego wciągamy do płuc wszystkie składniki spalającego się papieru, wraz z dymem tytoniowym. Szczególnie szkodliwem jest parokrotne zapalanie gasnącego papierosa, gdyż w tym wypadku wciągamy dym z całej czarnej obwódki papierowej, w której ponadto gromadzi się nikotyna.

Stąd wniosek jasny, skoro nie można już palić gołego tytoniu, to higjeniczniejsza jest bibułka samotlejąca. M. C.

Z Śląska Opolskiego.

Wszelkie listy do administracji i redakcji należy wysyłać pod adresem: **„Katolik Śląski“ in Beuthen O.-S., Postschliessfach.** — Przesyłki pieniężne adresować trzeba: **Emil Kaczmarczyk in Beuthen O.-S., Gleiwitzerstrasse 10.**

Do Czytelników naszych na Śląsku Opolskim.

Niezwłocznie należy odnowić przedpłaty na miesiąc marzec. **„Katolika Śląskiego“ można abonować u naszych pp. agentów, u listowych lub też w urzędach pocztowych.** Poniżej drukujemy kwit abonamentowy, który prosimy wypełnić i oddać wraz z pieniędzmi listonoszowi lub też na poczcie.

Kto już zapisał „Katolika“ na miesiąc marzec, niech kwit wytnie i odda znajomemu lub przyjacielowi, aby on także zapisał sobie „Katolika“.

POSTBESTELL-SCHEIN

Hiermit bestelle ich bei der Postanstalt

in . . . .

die in Beuthen O.-S. 3 mal wöchentlich erscheinende Zeitung

„KATOLIK ŚLĄSKI“

für den monatlichen Bezugspreis von Mark 0,93 ohne Abtrag, (mit Abtrag 1.11 Mk.)

. . . .

Vor- und Zuname — Imię i nazwisko

. . . .

Stand — Zawód

. . . .

Ort — Postanstalt — Miejscowość

Quittung

Obige Rm. 0.93 Zeitungsgeld und 18 Pfennige Bestellgebühren richtig erhalten.

. . . . „ d. . . . 1933

. . . .

Name des Beamten und Stempel der Postanstalt.

Wybory do sejmiku prowincjonalnego.

W dniu 15 bm. odbył się **w Opolu** zjazd dzielnicowego komitetu wyborczego. Przedmiotem obrad były sprawy wyborcze, przedewszystkiem ustalenie listy kandydatów do górnośląskiego sejmiku prowincjonalnego. Wybrano następujących kandydatów: 1. Arka Bożek z Markowic, 2. Franciszek Trąbalski z Zabrza, 3. Jan Wawrzynek ze Strzelec, 4. Marja Cypkowa z Miechowic, 5. Franciszek Myśliwiec ze Sprzęcic, 6. Antoni Nogosek z Opola.

Podając nazwiska kandydatów, stwierdzamy, że **na drugiem miejscu listy polskiej znalazł się socjalista.** Dziwić się należy, że zjazd zgodził się na tę kandydaturę. Zdaje się, że delegaci nie zdawali sobie sprawy z tego co robią. **Narzucili ludowi katolickiemu i polskiemu kandydata socjalistycznego i na niego każą temu ludowi głosować.** Tego samego socjalistę usiłowano postawić na kandydata już przed 10 laty, gdy po podziale Śląska odbyły się na Śląsku Opolskim pierwsze wybory do ciał ustawodawczych. (Wtenczas czołowym kandydatem był ś. p. ks. Wajda). **Tylko dzięki energicznemu protestowi redaktora „Katolika“, który brał udział w obradach ówczesnego ścisłego komitetu wyborczego, propozycja ta upadła a temsamem i p. Trąbalski.** Obecnie, po 10 latach ówczesne usiłowania jednostek stają się faktem dokonanym. **Dla przypodobania się kilku socjalistom stawia się ich „wybrańca“ na listę polsko-katolicką i każe się głosować ludowi katolickiemu i polskiemu na takiego kandydata.** Nadmieniamy, że nigdy nie może być mowy o kompromisie z socjalistami, największymi wrogami naszej wiary św. i Kościoła św. Zresztą nie wymagał tego wcale interes narodowy, ponieważ polsko-katolicka partja przy wszystkich dotychczasowych wyborach obeszła się bez tych kilkunastu głosów socjalistycznych. Więc też i teraz byłoby lepiej nie zawierać z socjalistami kompromisu wyborczego. Mamy nadzieję, że czynniki miarodajne w przyszłości naprawią krok tak fatalny i bardzo niebezpieczny.

Z Bytomskiego.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się **w Bytomiu** przedwyborcze zebranie komitetu wyborczego. Nasamprzód zajmowano się ustaleniem listy do rady miejskiej w Bytomiu. Dotychczas mieli Polacy tylko jednego radnego w osobie p. Józefa Musioła, kierownika Związku chrześcijańskich inwalidów. Ponieważ p. Musioł z powodu podeszłego wieku (68 lat) i słabego zdrowia zrzekł się dalszego kandydowania, ustalono listę w następującym składzie: 1. Stanisław Witczak, 2. miejsce zarezerwowane dla gospodarzy, 3. Franciszek Grzyb. W bytomskim sejmiku powiatowym mieli dotychczas Polacy jednego przedstawiciela w wydziale powiatowym (p. Józef Łaszczyk z Miechowic) oraz trzech przedstawicieli w sejmiku powiatowym (pp. Antoni Weingart z Mikulczyc, Augustyn Poloczek z Górnik i Franciszek Kęsy z Wieszowy. Nowa lista jest następująca: 1. Józef Łaszczyk z Miechowic, 2 gospodarz Bogacz z Mikulczyc, 3. Augustyn Poloczek z Górnik, 4. Franciszek Kęsy z Wieszowy, 5. Augustyn Poloczek z Bobrku-Karbu, 6. Pudło z Grzybowic itd.

Z Zabrskiego.

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o katastrofie na kopalni „Królowa Ludwika“ **w Zabrzu,** gdzie załamał się filar na przestrzeni 25 metrów a spadający węgiel zasypał niemniej jak 10 górników. W środę wydobyto z pod gruzów 7 górników, z których czterech było przy życiu. W międzyczasie zmarł jeden, tak że przy życiu pozostało tylko trzech. W czwartek wieczorem wydobyto zwłoki jeszcze dwóch górników, wobec czego pozostaje w podziemiach kopalni już tylko jedna ofiara nieszczęścia. Poszukiwania są prowadzone bez przerwy. Przyczyną katastrofy ma być nierówność napięcia w górotworach. Miejsce nieszczęścia znajduje się pod Zaborzem.

*

Na ulicy Dorockiej **w Zabrzu** najechał samochód na wózek ręczny, prowadzony przez dwóch mężczyzn, którzy zostali odrzuceni, przyczem odnieśli ciężkie wewnętrzne obrażenia.

Z Gliwickiego.

Przed kilku dniami przybył do pewnej kobiety przy ulicy Następcy Tronu **w Gliwicach** nieznany mężczyzna, który przedstawił się za lekarza urzędowego, przybyłego z polecenia władz w celu zbadania kobiety. Kobieta zgodziła się na badanie, poczem osobnik oddalił się bez żądania zapłaty. Ostrzega się przed tym fałszywym lekarzem. W razie jego pojawienia się, należy o tem natychmiast donieść policji.

*

W mieszkaniu swem przy ulicy Toszeckiej **w Gliwicach** usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie pewien mężczyzna. Zamiar ten zauważyła jego żona, która zaalarmowała sąsiadów. Jeden z nich wybił szybę, wszedł przez okno do pokoju i przeciął sznur, na którym samobójca wisiał. Zabiegi około przywrócenia go do życia zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ponieważ kandydat na samobójcę wyraził się, że mimo to pozbawi się życia, odstawiono go do więzienia policyjnego.

Z Opolskiego.

W dniu 15 bm. minął rok, kiedy to **w Opolu** popełniono napad rabunkowy na skład kupca Laxego przy Rynku, przyczem żona kupca została zastrzelona a sprawcom wpadła w ręce kwota 30 tysięcy marek. Pod zarzutem wzięcia udziału w napadzie aresztowano później dwóch mężczyzn: Schnircha i Wojtalę. W ostatnich dniach znaleziono u Schnircha pismo tajemne do Wojtali, z którego wynika, że obaj brali udział w napadzie rabunkowym. Wobec tego śledztwo zostanie tak przyspieszone, że Sch. i W. stawać będą przed najbliższym sądem przysięgłych.

Z Niemodlińskiego.

Przez kilka dni bawił **w Niemodlinie** mały cyrk wędrowny Sperlinga. Przed samym odjazdem stwierdzono u jednego z koni cyrkowych nosaciznę. Powiatowy lekarz weterynaryjny zarządził kwaratannę dla wszystkich koni i mułów cyrkowych w liczbie 14. Jeden z cyrkowców, który chorego konia opatrywał, zapadł na tę chorobę. Odstawiono go do szpitala w Opolu. Ten sam los spotkał jednego z gospodarzy, w którego stajni konie i muły cyrkowe były umieszczone. Gdy nosacizna przybrała zbyt ostre formy, władza nakazała wszystkie 14 koni i muły zastrzelić, a ścierwa zakopano w podmiejskich dołach piaskowych. Cyrk utracił wszystkie swoje popisowe konie i muły, ponosząc dotkliwą stratę.

Z Dobrodzieńskiego.

Niedawno obrabowano kasę gminną **w Ligocie Dobrodzieńskiej.** Podobny wypadek zaszedł **w Gosławicach,** gdzie wpadło do mieszkania gminnego poborcy podatków dwóch zamaskowanych rabusiów z rewolwerami w rękach. By tem pewniej dokonać rabunku, bandyci wyłączyli w sieni światło elektryczne i mrok zapanował w całym domu. Bandyci zmusili Stanoska do odemknięcia kasety, w której znajdowało się tylko 130 marek pieniędzy podatkowych. Rabusie, zabrawszy pieniądze, uszli niepoznani. Kasa gminna jest zabezpieczona od włamania, przeto gmina nie poniesie żadnej szkody.

Radjo.

„Kobieta, która wie, czego chce.“

W poniedziałek o godz. 20,35 „Polskie Radjo“ transmituje z teatru „8.30“ w Warszawie ciesząca się stałem powodzeniem operetka Oskara Straussa „Kobieta, która wie, czego chce“. Obsadę tytułowych partyj tej operetki stanowią Helena Makowska, Janina Brochwiczówna, Marjan Warzkowicz i Ruszkowski.

Miłośnicy fotografji.

Rozgłośnia katowicka wprowadziła do swych programów pogadanki na tematy fotografji amatorskiej, które prowadzi dr. J. Hawliczek. Pogadanki te, z których najbliższa odbędzie się w poniedziałek o godz. 18.50, zawierają wiele cennych rad i wskazówek dla miłośników fotografji oraz mają na celu ożywienie ruchu organizacyjnego fotografów na Śląsku. We wszelkich sprawach tego rodzaju udziela odpowiedzi prelegent, do którego listy można przysyłać pod adresem „Polskiego Radja“ w Katowicach.

Wieczór muzyki operetkowej.

We wtorek o godz. 20 usłyszą radjosłuchacze audycję, wypełnioną muzyką operetkową pod dyrekcją Stanisława Nawrota, z udziałem solistów — p. Wandy Łozińskiej i p. Janusza Popławskiego. Wieczór obejmie szereg melodyjnych fragmentów z „Gejszy“, „Frasquita“, „Wesołej wdówki“, „Carewicza“, „Gri-Gri“ itp. oraz z dwu operetek: „Próba miłości“ i „Pod polską strzechą“ Wincentego Rapackiego.

Radjo dzieciom i młodzieży.

„Śnieżek i śnieżynka“ opowie dziatwie we środę o godz. 15,35 zawsze mile słuchany p. Al. Janowski.

„Od kuliga do kuliga“. Pod tym tytułem w ostatnią sobotę karnawałową o godz. 15.35 nadane będzie popularne, dostępne dla najszerszych warstw radjosłuchaczów słuchowisko, opracowaną przez Wandę Tatarkiewicz i B. Hertza. Barwne, żywe, pełne gwaru, muzyki i piosenek, odtworzy wiernie najoryginalniejszą i niewątpliwie najpiękniejszą z pośród staropolskich zabaw zapustnych. Część muzyczną słuchowiska opracowuje utalentowany ilustrator muzyczny audycyj dziecięcych — p. Władysław Macura, Ślązak.

Odczyty maturalne w radjo.

Z dniem 21 bm. rozgłośnie „Polskiego Radja“ poczną nadawać odczyty dla maturzystów, które odbywać się będą w godzinach specjalnie dogodnych, to jest po ukończeniu zwykłych zajęć szkolnych, a mianowicie: we wtorki, środy, piątki i soboty o godz. 16.20 do 16.40 oraz we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedzieli o godz. 18 do 18.20.

Więcej abonentów — dłuższe programy.

Jak widać, im dalej na Zachód, tem większe jest zrozumienie, że radjo, to nietylko rozrywka, ale przedewszystkiem pożytek. I tak na przykład radjofonja polska ma 1% zarejestrowanych radjosłuchaczów (około 300.000 osób). Czechosłowacja, Węgry i Austrja prawie po 3%, Niemcy 5%. Belgja prawie to samo; Holandja i Anglja około 8% radjoabonentów w stosunku do ogółu ludności, a Danja prawie 11%. W Rosji sowieckiej stosunek procentowy jest równie wysoki, kto wie, czy nie najwyższy. W Belgji jeszcze w roku ubiegłym było około 200.000 radjosłuchaczy, dzisiaj liczba ich przekracza nieco granice 300.000 osób. W tym stosunku powinniśmy mieć w Polsce około 1 milj. 300.000 radjosłuchaczy. Brakuje nam zatem tylko 1.000.000. Wobec tego pocieszającego przyrostu, stacja brukselska I. N. R. dzięki znacznemu powiększeniu się dochodów towarzystwa, rozszerzyła ramy programów i obecnie mówi „dobranoc“ nie o 10 wieczorem, jak dawniej, lecz o 12 w nocy.

Trzy programy do wyboru.

W żadnym kraju nie jest tak silnie rozwinięta decentralizacja w radju, jak w Holandji. Rozgłośnie holenderskie nie dysponują tylko jednym programem radjowym, transmitowanym ze stacji centralnej, lecz trzema programami, które są odpowiednio rozdzielone między wszystkie stacje. Radjosłuchacze holenderscy mają więc do wyboru różne programy, co daje ten rezultat, że większość tamtejszych radjoabonentów zadowala się wyłącznie programami krajowemi.

Radjo jako ochrona przed trzęsieniem ziemi.

Rząd Nowej Zelandji wybudował ostatnio na całym terenie kraju 17 stacyj krótkofalowych, których zadaniem ma być ostrzeganie ludności przed niebezpieczeństwem trzęsienia ziemi. Sfery rządowe chcą w ten sposób zapobiedz rozmiarom katastrofy, do jakich niedawno doprowadziło trzęsienie ziemi w N. Zelandji.

Podbiegunowa stacja radjowa.

Rząd sowiecki wybudował na najbardziej wysuniętym krańcu strefy podbiegunowej specjalną radjostację nadawczą, która z jednej strony dostarczać ma rozrywki mieszkańcom stref podbiegunowych — z drugiej zaś utrzymywać ma kontakt z ekspedycjami, udającemi się na badanie okolic bieguna północnego. Nowa stacja działa już z energją 40 kilowatów w antenie. Długość fali nie została jeszcze dokładnie określona. Ze względu na to, że dostęp do stacji jest bardzo utrudniony, zaopatrzyły specjalnie okręty studja stacji w odpowiedni zapas płyt gramofonowych. Przywiezieni zostali również zaangażowani dla stacji współpracownicy i prelegenci.

Radjo przy manewrach.

Podczas ostatnich manewrów lotniczych w Anglji przeprowadzono nader ciekawe eksperymenty z radjotelegrafją. Wszyscy bowiem lotnicy mieli na swym aeroplanie kompletne urządzenia nadawcze i odbiorcze, zapomocą których porozumiewali się podczas przedsiębrania operacyj wojennych. Techniczne rezultaty tych eksperymentów okazały się w zupełności zadowalające.

Klub krytyków radjowych w Anglji.

Wybitni angielscy dziennikarze utworzyli ostatnio specjalny klub krytyków radjowych, których zadaniem będzie rzeczowa krytyka audycyj radjowych. Ponieważ dziennikarze ci reprezentować będą najpotężniejsze angielskie wydawnictwa — przeto występować oni będą w charakterze reprezentantów wszystkich radjoabonentów. I u nas w Polsce istnieją, acz nieliczne, pisma, zamieszczające regularnie omówienia audycyj radjowych.

Paryż gra na fanfarach.

Radjostacje całego świata prześcigają się m. in. także w wynajdywaniu coraz więcej oryginalnych „sygnałów“ rozpoznawczych. I tak stacja warszawska kilkakrotnie już zmieniała swój sygnał, a obecne jej dzwoneczki są pomysłem istotnie nader oryginalnym. Ostatnio francuska stacja „Poste Parisienne“ ogłosiła konkurs na nowy, możliwie charakterystyczny sygnał dla siebie. Radjosłuchacze nadesłali aż 20.000 projektów. Wybrano z nich: głos trąbki. Ale nie zwykłej trąbki, lecz owej wąskiej długiej „fanfary“, nader już rzadko dziś używanej w muzyce. Słuchacze tej stacji nie są jednak nowym sygnałem zbytnio zachwyceni, gdyż spodziewali się czegoś więcej oryginalnego.

Program radjowy.

Poniedziałek, 20 lutego 1933 r.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka i koncert. 10,10 poranek szkolny. 11,15 komunikaty. 11,30 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 13,45 komunikaty. 14 45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40 odczyty. 16.20 koncert. 17,30 odczyty. 19,30 koncert. 20,00 audycja z płytami. 21,00 słuchowisko. 22,00 komunikaty. 22,25 skrzynka radjotechniczna. 22,35 odczyty.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10,10 koncert orkiestry policyjnej. 11,00 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13,30 transmisja z Pragi. 16,00 odczyt. 16,10 konkoncert. 17,10 odczyty. 17,30 program dla dzieci. 17,50 odczyty. 18,15 kącik robotniczy. 18,25 audycja niemiecka. 19,00 praca. 19,10 lekcja angielskiego. 19,25 kabaret. 21,30 muzyka wiejska. 22.00 komunikaty. 22,15 transmisja z zawodów hokejowych.

Wtorek 21 lutego 1933

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15.35 „Głód książki“. 15.50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.25 Odczyt dla maturzystów (odczyt wstępny informacyjny). 16.40 „Wit Stwosz“ (w 400 rocznicę zgonu). 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18. Odczyt dla maturzystów. (Dział „Historja“) p. t.: „Wielkie monarchje Wschodu“ 18.25 Muzyka lekka. 19,00 Dr. Olga Regorowiczowa: „Chleb na kamieniu“ — Gustawa Morcinka. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19.30 Feljeton muzyczny: „Legenda o polonezie ks. Michała Ogińskiego“. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20 00 Wieczór muzyki operetkowej. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.00 Kwadr. literacki. 22.20 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z restauracji hotelu Monopol.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka i koncert. 10,10 poranek szkolny. 11.15 komunikaty. 11,30 odczyt rolniczy. 11,50 koncert. 13,05 do 15.10 jak w poniedziałek. 15 30 dla szkół zawodowych. 16.00 koncert. 17.00 odczyty. 19,40 płyty. 20,00 rozmaitości. 20,50 komunikaty. 21,00 koncert. 22,30 komunikaty. 22,50 przegląd polityczny. 23,15 pogadanka teatralna. 23,30 koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 9,30 koncert na harmonji. 9,55 komunikaty. 10.10 poranek szkolny. 10,45 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13 30 transmisja z Pragi. 16,00 odczyt. 16.10 koncert. 17,10 odczyt. 17,20 lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 esperanto. 18,00 odczyty. 18,25 audycja niemiecka. 19.00 zegar i prasa. 19.10 odczyty 19,40 koncert. 20,45 feljeton. 21,00 transmisja z zawodów hokejowych. 21.35 utwory skrzypcowe. 22 00 komunikaty. 22,15 transmisja z zawodów hokejowych.

Środa 22 lutego 1933

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat eksportowy. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Intermezzo muzyczne. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Intermezzo muzyczne. 16.20 odczyt dla maturzystów (Dział „Historja“) p. t.: „Rozwój demokracji ateńskiej“. 16.40 Intermezzo muzyczne. 17.00 Recital śpiewaczy. 17.40 „Znaczenie gospodarcze higjeny pracy“. 18.00 Odczyt dla maturzystów (dział „Literatura polska“) p. t. „Jan Kochanowski“. 18.25 Muzyka lekka. 19.00 „Przez lądy i morza — Kanada — Trzej sąsiedzi“. 19 20 Rozmaitości. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Słuchowisko operetkowe p. t. „Jim i Jill“. 21.45 Wiadomości sportowe 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego. 22.40 Feljeton. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka i koncert. 8.15 gimnastyka dla kobiet. 10.45 odczyt. 11,15 komunikaty. 11,30 koncert. 13.05 do 15.10 jak we wtorek. 16.00 odczyt. 16,30 arje operowe. 17.00 odczyty. 17.30 muzyka kameralna. 18,05 odczyty. 19,10 koncert. 20.05 odczyt. 20,30 koncert. 22,25 komunikaty. 22 50 kabaret na płytach.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 10.10 koncert orkiestry 34 pp. 11.00 płyty i komunikaty. 12.00 odczyt. 12.10 płyty i komunikaty 12,30 koncert. 13.30 transmisja z Pragi. 16,00 odczyt. 16.10 koncert. 17.00 odczyt. 17.10 teatr marjonetek. 18.05 płyty. — 18,15 audycja robotnicza. 18,25 koncert. 19,00 słuchowisko. 19 15 reportaż. 19.50 prasa. 20,00 „Missa solumnis“ — L. v. Beethovena.

Odpowiedzi redakcji.

P. L. Sz. w Kozł. Górze. W Izbie Rzemieślniczej wskazali nam adres pana Franc. Ćwika w Rybniku w rynku; do niego więc należy się zwrócić w sprawie wyprawiania skórek itd. — W Katowicach właściciel składu ze żywemi ptakami pan Cieszyngier przy ul. Kochanowskiego przyjmuje ptaki i skórki do wyprawy. Posyła on je do fabryki do Zawiercia.

Nr. 999. J. Bańki blaszane, do których nalewa się wrzącej wody, są do nabycia w każdym sklepie żelaza za cenę kilku złotych. — Elektryczne poduszki w cenie 20 do 40 złotych sprzedawają w sklepach z lampami i przyrządami elektrycznemi. Należy jednak być ostrożnym przy używaniu takich poduszek, gdyż łatwo powodują szkody wskutek krótkiego spięcia prądu elektrycznego. W użyciu są bardzo miłe, ponieważ szybko się rozgrzewają i są lekkie, przez co nie uciskają miejsc bolących. — Hurtownicy krótkich towarów oddawają swe towary po cenach fabrycznych. W Rybniku zapewne tak jak w Katowicach istnieją rozmaite składnice hurtowników. Wskaże je miejscowy Związek kupców.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel 8-78.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na marzec 1933 r. W tym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłacenie należytości na poczcie. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	marzec 1933	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	marzec 1933	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....